

Sygn. akt V ACa 1254/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 maja 2018 r.

**Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:**

Przewodniczący: SSA Ewa Kaniok

Sędziowie: SA Marzena Miąskiewicz

SO del. Grzegorz Tyliński (spr.)

Protokolant: sekr. sądowy Dorota Jędrak

po rozpoznaniu w dniu 9 maja 2018 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych  
w W.

przeciwko (...) S.A. w likwidacji w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 9 stycznia 2017 r., sygn. akt IV C 1271/16

***uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.***

Marzena Miąskiewicz Ewa Kaniok Grzegorz Tyliński

Sygn. akt **V ACa 1254/17**

## UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym u operatora wyznaczonego w dniu 28 czerwca 2016 r. powód Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych wniósł o zasądzenie od (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 644 273,90 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 29 lutego 2013 r. do dnia zapłaty.

Pozwany (...) S. A. w W. wnosił o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 9 stycznia 2017 r. (sygn. akt IV C 1271/16) Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo oraz stosownie rozliczył koszty postępowania. Rozstrzygnięcie to zapadło przy następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

Postanowieniem z dnia 31 grudnia 2012 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi w Warszawie ogłosił upadłość likwidacyjną Spółki „(...)”. W dniu 25 lutego 2013 r. Wojewódzki Urząd Pracy w W. poinformował Syndyka Masy Upadłości Spółki (...) S. A. o przyznaniu świadczeń z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych na kwotę

644 273,90 zł. Przelew tych środków nastąpił w dniu 23 lutego 2013 r. na rachunek bankowy pozwanej Spółki, a zleceniodawcą był Wojewódzki Urząd Pracy w W.. Pismem z dnia 25 kwietnia 2016 r. Wojewódzki Urząd Pracy wezwał Spółkę do zapłaty kwoty 644 273,90 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia następnego po dokonaniu wpłaty. Z pisma tego – jak ustalił to Sąd Okręgowy – wynikało, iż przyznane z Funduszu świadczenia zostały wypłacone wnioskodawcy w dniu 28 lutego 2013 r. W dalszej kolejności Sąd I instancji ustalił, iż postanowieniem z dnia 13 stycznia 2016 r. referendarz w Sądzie Rejonowym dla m. st. Warszawy w Warszawie oddalił wniosek Funduszu o nadanie klauzuli wykonalności wyciągowi z ustalonej w postępowaniu upadłościowym Spółki (...) listy wierzytelności, z uwagi na to, że lista wierzytelności nie została zatwierdzona.

W tak ustalonych okolicznościach faktycznych Sąd Okręgowy uznał, iż powództwo nie mogło być uwzględnione z uwagi na skutecznie podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia. Sąd I instancji uznał tu, iż zgłoszone w tym postępowaniu roszczenie ulega przedawnieniu jako związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, a zatem wskazanym w art. 118 k. c. terminem trzyletnim. Sąd ten wskazał, iż związanie roszczenia wskazanego w pozwie z działalnością gospodarczą pozwanego nie wzbudza wątpliwości, albowiem z faktu prowadzenia działalności wynika ogłoszenie upadłości pozwanego, a dalszym skutkiem są świadczenia z Funduszu. Tym samym Sąd Okręgowy uznał ostatecznie, iż roszczenie powoda miało związek z działalnością gospodarczą pozwanego, czego powód nie kwestionował. Z drugiej strony Sąd Okręgowy wskazał na pogląd – i jak się wydaje podzielił go – wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2008 r. (sygn. akt III CSK 302.07), w którym wskazano, iż Do zastosowania trzyletniego terminu przedawnienia przewidzianego w art. 118 k. c. nie jest wymagane, aby obie strony stosunku prawnego, z którego wywodzi się roszczenie majątkowe, prowadziły działalność gospodarczą. Wystarczy, że działalność prowadzi strona dochodząca roszczenia, które wiąże się z tą działalnością. Następnie Sąd Okręgowy wskazał, iż warunek ten został spełniony, albowiem pozwany prowadził działalność gospodarczą.

Sąd I instancji wskazał również, iż powód wykazał, że doszło do wypłaty środków na rzecz pracowników Spółki (...), a dowód na tę okoliczność stanowił przelew tej kwoty na konto pozwanej Spółki na zlecenie Wojewódzkiego Urzędu Pracy i pisma wzywające do zapłaty. Z tych dokumentów wynikało, iż wypłata świadczeń nastąpiła w dniu 28 lutego 2013 r., a zatem trzyletni termin liczony od tej daty upłynął w dniu 28 lutego 2016 r., zaś pozew wniesiony został już po upływie tego terminu – w dniu 28 czerwca 2016 r.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 Kodeksu postępowania cywilnego.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 9 stycznia 2017 r. wniósł powód – Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Zaskarżając ten wyrok w całości apelujący zarzucił: 1) niewłaściwą wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 118 k. c. poprzez przyjęcie przez Sąd I instancji, że termin przedawnienia roszczeń należy liczyć od daty wypłaty świadczeń pracowniczych; 2) niewyjaśnienie wszystkich okoliczności sprawy, a mianowicie że powód niezwłocznie po dokonaniu wypłaty zgłosił swoje roszczenie do listy wierzytelności. Podnosząc te zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa albo uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za I i II instancję.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja powoda była zasadna, albowiem w istocie oba podniesione w niej zarzuty okazały się być trafne.

W pierwszej kolejności jednak na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym – na podstawie pisma przedstawiciela Gwarantowanego Funduszu Świadczeń Pracowniczych z dnia 25 lutego 2013 r. (karta 29 akt sądowych) należało ustalić, iż Syndyk Masy Upadłości pozwanej Spółki został powiadomiony o przyznaniu świadczeń z powodowego Funduszu na zaspokojenie roszczeń pracowniczych wobec Spółki (...) na łączną kwotę 644 273,90 zł. Kwestia ta rodziła istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy konsekwencje. Zgodnie bowiem z art. 237 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe (t. jedn. Dz. U. z 2017 r., poz. 2344 ze zm.) nie wymagają zgłoszenia należności ze stosunku pracy; należności z tego tytułu umieszcza się na liście wierzytelności z urzędu, przy czym w myśl art. 238 ust. 1 powyższej ustawy przepisy dotyczące

roszczeń pracowniczych stosuje się odpowiednio do roszczeń Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych o zwrot z masy upadłości świadczeń Funduszu wypłaconych pracownikom upadłego. Powyższe uregulowania oznaczają w istocie, iż samo już poinformowanie Syndyka o roszczeniach Funduszu stwarza po jego stronie obowiązek umieszczenia należności Funduszu na liście wierzytelności. Inne okoliczności sprawy – ustalone przez Sąd Okręgowy – takie w szczególności, jak treść uzasadnienia postanowienia z dnia 13 stycznia 2016 r. oddalającego wniosek Funduszu o nadania klauzuli wykonalności, wskazują, iż tego rodzaju sytuacja miała miejsce – należności Funduszu zostały umieszczone na liście wierzytelności. Na tym tle zwrócić należy uwagę, iż zgodnie z art. 123 § 1 pkt 1 k. c. bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. W ocenie Sądu Apelacyjnego umieszczenie z urzędu należności Funduszu na liście wierzytelności jest właśnie czynnością podjętą przed innym organem powołanym do egzekwowania roszczeń danego rodzaju. Jest to bowiem czynność, która – o ile będzie mogła być skuteczną – doprowadzić może do zaspokojenia roszczeń wierzyciela w związku z ogłoszeniem upadłości dłużnika. Dodatkowo zwrócić należy uwagę, iż umieszczenie roszczenia na liście wierzytelności w istocie wyklucza możliwość dochodzenia tego roszczenia w inny sposób. Wskazać tu należy na treść art. 145 ustawy – Prawo upadłościowe. Zgodnie z tym uregulowaniem postępowanie sądowe, administracyjne lub sądownoadministracyjne w sprawie wszczętej przeciwko upadłemu przed dniem ogłoszenia upadłości o wierzytelność, która podlega zgłoszeniu do masy upadłości, może być podjęte przeciwko syndykowi tylko w przypadku, gdy w postępowaniu upadłościowym wierzytelność ta po wyczerpaniu trybu określonego ustawą nie zostanie umieszczona na liście wierzytelności. Zwrócić też należy uwagę na treść art. 174 § 1 pkt 4 k. p. c. , stosownie do którego sąd zawiesza postępowanie z urzędu jeżeli postępowanie dotyczy masy upadłości, masy układowej lub masy sanacyjnej i ogłoszono upadłość lub wszczęto wtórne postępowanie upadłościowe albo ustanowiono zarządcę w postępowaniu restrukturyzacyjnym. Powyższe uregulowania prowadzą do wniosku, iż w istocie brak jest możliwości prowadzenia przeciwko upadłemu postępowania sądowego, co do roszczenia, które podlega uwzględnieniu (z urzędu) na liście wierzytelności.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, iż w związku z umieszczeniem dochodzonego w niniejszym postępowaniu roszczenia na liście wierzytelności w postępowaniu upadłościowym dotyczącym pozwanej Spółki (...) nastąpiło przerwanie biegu przedawnienia – stosownie do art. 123 § 1 pkt 1 k. c. W takiej sytuacji, zgodnie z art. 124 § 1 k. c. bieg przedawnienia dochodzonego w niniejszej sprawie roszczenia, w związku z jego przerwaniem, rozpoczął się na nowo, przy czym w myśl § 2 tego artykułu w razie przerwania przedawnienia przez czynność w postępowaniu przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym albo przez wszczęcie mediacji, przedawnienie nie biegnie na nowo, dopóki postępowanie to nie zostanie zakończone. Ze znajdującego się w aktach sprawy odpisu z Krajowego Rejestru Sądowego dotyczącego pozwanej Spółki wynika, iż postępowanie upadłościowe zostało ukończony w dniu 11 czerwca 2015 r. Zgodnie zatem z wyżej przytoczonym art. 124 § 1 i 2 k. c. bieg przedawnienia dochodzonego w niniejszym postępowaniu roszczenia rozpoczął bieg na nowo z dniem 11 czerwca 2015 r.

W dalszej kolejności zwrócić należy uwagę, iż uwadze Sądu Okręgowego nie tylko uszła kwestia umieszczenia dochodzonego w niniejszym postępowaniu roszczenia na liście wierzytelności w postępowaniu upadłościowym dotyczącym pozwanego, ale również uznanie przez ten Sąd, iż dochodzone roszczenie związane jest z działalnością gospodarczą prowadzoną przez powodowy Fundusz musi wzbudzać oczywiste wątpliwości. Zgodnie z art. 24 ust. 1 ustawy z dnia 13 lipca 2006 r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy (t. jedn. Dz. U. z 2016 r., poz. 1256 ze zm.) Fundusz jest państwowym funduszem celowym. Już ta okoliczność musi prowadzić do wniosku, iż nie sposób Funduszowi przypisać statusu podmiotu gospodarującego. W istocie zwrócić należy uwagę, iż w myśl art. 23 ust. 1 powyższej ustawy przekazanie środków finansowych Funduszu na wypłatę świadczeń, a także wypłata świadczeń ze środków Funduszu powoduje z mocy prawa przejście na marszałka województwa, działającego w imieniu dysponenta Funduszu, roszczenia wobec pracodawcy albo innej osoby zarządzającej majątkiem pracodawcy, w szczególności likwidatora albo członka zarządu, albo roszczenia do masy upadłości o zwrot wypłaconych świadczeń. Ta okoliczność wskazuje, iż w związku z zaspokojeniem roszczeń pracowniczych, Fundusz niejako wstąpił w miejsce zaspokojonych pracowników – jako wierzycieli niewypłacalnego pracodawcy. W takiej sytuacji do oceny zarzutu

przedawnienia podniesionego przez pozwanego powinny mieć zastosowanie te przepisy, które regulują przedawnienia roszczeń pracowniczych. Zgodnie zaś z art. 291 § 1 Kodeksu pracy roszczenia ze stosunku pracy ulegają przedawnieniu z upływem 3 lat od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Tym samym roszczenia dochodzone w niniejszym postępowaniu przedawniają się z upływem trzyletniego okresu, wskazanego w powyższym uregulowaniu.

Tym samym za nieprawidłowe należało uznać stanowisko Sądu Okręgowego, iż roszczenia dochodzone w niniejszym postępowaniu ulegają przedawnieniu jak roszczenia związane z prowadzeniem działalności gospodarczej. Co więcej zwrócić należy uwagę, iż stanowisko Sądu Okręgowego nie było w tym zakresie jasne, a w istocie mogło być odczytane jako sprzeczne. Z jednej strony bowiem Sąd Okręgowy wskazuje na pogląd zawarty w orzeczeniu Sądu Najwyższego, z którego wynika, iż dla gospodarczego charakteru roszczenia wystarczającym jest, aby strona dochodząca roszczenia prowadziła tego rodzaju działalność gospodarczą (a zatem powód), z drugiej strony Sąd I instancji uznaje, iż dochodzone roszczenie związane jest z prowadzoną działalnością gospodarczą, albowiem działalność taką prowadził pozwany – a zatem podmiot, przeciwko któremu dochodzone jest roszczenie. Jak już wskazano te rozważania Sądu Okręgowego nie są przejrzyste.

Zwrócić także należy uwagę, iż w świetle wyżej przytoczonego art. 123 § 1 k. c. bieg terminu przedawnienia został przerwany w związku z wytoczeniem niniejszego powództwa – a zatem z dniem 28 czerwca 2016 r. (data nadania pisma inicjującego postępowanie u operatora wyznaczonego, co w związku z treścią art. 165 § 2 k. p. c. jest równoznaczny z wniesieniem tego pisma do sądu). Skoro jak już wyżej wskazano bieg terminu przedawnienia roszczenia rozpoczął się z dniem 11 czerwca 2015 r., termin ten wynosił trzy lata, a jego bieg został przerwany już w dniu 28 czerwca 2016 r., nie sposób było uznać podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia za jakkolwiek skuteczny. Te rozważania prowadzą do wniosku, iż wbrew stanowisku Sądu Okręgowego, nie sposób było uznać dochodzonego w niniejszym postępowaniu roszczenia za przedawnione.

Powyższe okoliczności prowadzą do wniosku, iż stanowisko Sądu I instancji co do skuteczności podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia nie było prawidłowe. Oddalając powództwo wyłącznie na tej podstawie Sąd Okręgowy nie zbadał innych okoliczności sprawy, zaś w szczególności w związku z dalszymi zarzutami podniesionymi przez pozwanego co do zasadności dochodzonego roszczenia, co z kolei prowadzić musi do wniosku o nierozpoznanie istoty sprawy. Do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy Sąd I instancji nie zbada materialnej podstawy żądania (względnie merytorycznych zarzutów strony), wychodząc z błędnego założenia, że istnieje skuteczna przeszkoda unicestwiająca roszczenie albo wykluczające jego skuteczne dochodzenie. Za tego rodzaju przeszkodę uznać należało nieusprawiedliwione okolicznościami sprawy uznanie przez Sąd Okręgowy o skutecznie podniesionym przez pozwanego zarzucie przedawnienia roszczenia, co spowodowało odstąpienie przez ten Sąd od zbadania zgłoszonego w sprawie niniejszej żądania w oparciu o możliwe do ustalenia okoliczności faktyczne oraz stosowny stan prawny. Zgodnie zatem z treścią art. 386 § 4 k. p. c., w myśl którego poza wypadkami określonymi w § 2 i 3 sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, z uwagi na nierozpoznanie istoty sprawy, zaskarżone orzeczenie należało uchylić, zaś sprawę przekazać Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej – stosownie do art. 108 § 2 k. p. c. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy, w związku z nieskutecznym zarzutem przedawnienia roszczenia podniesionym przez pozwanego, koniecznym będzie zbadanie zasadności dochodzonego przez powodowy Fundusz roszczenia.

Z tych przyczyn orzeczono jak w sentencji.

SSO (del.) Grzegorz Tyliński SSA Ewa Kaniok SSA Marzena Miąskiewicz